

Chada, Twoje Decyzje, Twoje Wybory (ft. Sztoss)

Nie chce tutaj pouczać
Ani zgrywać ważniaka
Masz tu przekaz, to przekaz prawdziwego chłopaka
Ja do życia mam zapal
No i z okien nie skacze
Uwierz bratku na słowo, kiedyś było inaczej
Dziś tłumacze kolegom
W szczególności tym młodszym
Że naprawdę światelko można znaleźć w ciemności
Wiele osób zazdrości że do czegoś doszedłem
Że mam złoto i auto
No i stać mnie na meble
Nadal biegnę po swoje
Mówię 'nie' narkotykom
bo te wszystkie kłopoty to nie wzięły się z nikąd
Mam problemy z psychiką
pamięć zrobiła wolne
O przypałach z policją to już nawet nie wspomnę
Staram się trzymać formę i zadbać o zdrowie
Ze na wszystko mam siły, bratku, raczej nie powiem
Na Grochowie jest lipa
Dobrze znam sytuacje
A najlepiej to o tym mógłbyś pogadać z Jackiem
możesz osiąść na ławce i załamywać ręce
To są twoje decyzje, chyba stać cię na więcej
W górę serce człowieku zalecana taktyka
Idź po swoje, o moje błędy się nie potykaj

To są twoje decyzje, To są twoje wybory
Uważaj gdzie kroki stawiasz
Ostrożnie wybieraj tory
Jedyny raz możesz ten sam błąd popełnić
Za drugim razem ktoś cię kreśli
To są twoje wybory, To są twoje decyzje
Pływaj z rekinami, albo zostajesz na mieliźnie
Trwoni czas, jedno życie masz, na co czekasz?
Pilnuj by twój pociąg nie odjechał

Wiem, że nie jestem święty
Dziś uważam na słowa
I nie pragnę, broń boże, żebyś mnie naśladował
Choć staram się kalkulować
No i co dzień być lepszy
I uważać koleżko żeby znów się nie wpieprzyć
Jeden ziomek serdeczny z życia wziął nie skorzystał
Skoczył z mostu nachlany no i zabrała go Wisła
Leszczy trzymam na dystans
Nie zamierzam tu bluźnić
Dziś otaczam się bratku zgoła innymi ludźmi
Nam nie wolno się spóźnić
No i lecieć na krechach
Bo po chwili zobaczysz, że twój pociąg odjechał
Ziomek, to nie ten etap
Musisz wiedzieć co robisz
Właśnie to i nie tylko wciąż tłumacze Zbukowi
Wiele można nadrobić
Zacząć żyć tu jak człowiek
Wiele można nadrobić – wiem to dobrze po sobie
W ogień skoczę za ziomkiem
Znam nieprzespane noce
I nie czuję tęsknoty za zerwanym owocem
Możesz pociągać nosem i oszukiwać ziomków
Całe życie udawać, że jest w sumie w porządku
Użyj trochę rozsądku, idź do celu pomału

Słabi zemsty szukają, silni to wybaczą

To są twoje decyzje, To są twoje wybory
Uważaj gdzie kroki stawiasz
Ostrożnie wybieraj tory
Jedyny raz możesz ten sam błąd popełnić
Za drugim razem ktoś cię kreśli
To są twoje wybory, To są twoje decyzje
Pływasz z rekinami, albo zostajesz na mieliźnie
Trwoni czas, jedno życie masz, na co czekasz?
Pilnuj by twój pociąg nie odjechał